

105
KURTA

KRAUSA

DROGA

DO POLSKI

„Naszemu Śląskowi k'podziwieniu” zadedykowała Lidia Zamkow widowisko pt. „Zdobyty horyzont” oparte na opowiadaniu Gustawa Morcinka, piewcy ludu śląskiego. Morcinek ukazuje losy mata Kurta Krausa na tle najbardziej dramatycznego okresu dziejów Śląska — plebiscytu i powstań, które zdecydowały o powrocie do Polski części tej ziemi.

Kraus — to postać nader romantyczna. Ten żądny przygód marynarz i obieżyświat musi przebyć długą drogę, aby móc świadomie opowiedzieć się po czyjejs stronie. Jego początkowy stosunek do sprawy przynależności Śląska pokazuje najpełniej rozmowa z ojcem w szpitalu. Stary Kraus (postać pięknie zagrana przez Połońskiego) nie przekona syna. Dopiero śmierć żony, a przede wszystkim pobyt w Polsce, z którego zdaje relację Korfantemu, uświadomią Kurtowi, że chęć zemsty nie może mu przesłonić ważniejszego celu: wyboru ojczyzny. Scena ta została znakomicie zagrana przez Leszka Herdegena — odtwórcę roli Kurta, z goryczą i żalem opowiadającego o kraju, który tuż po odzyskaniu niepodległości wdaje się bezmyślnie w imperialistyczną wojnę z robotniczym państwem.

W „Zdobytym horyzoncie”, widowisku przygotowanym przez Katowice, na plan pierwszy wysunęła się nie tyle sprawa budzenia się świadomości narodowej Ślązaków, lecz walka ludu śląskiego o powrót do Polski — do ojczyzny, która wprawdzie niewiele może im ofiarować, ale w której Krausowie będą znów mogli nazywać się Krzakami. W wojennych losach Kurta przewija się tragiczny motyw naszej historii: bratobójcza walka Polaków w obcych mundurach.

Zasługą Lidii Zamkow — autorki scenariusza i reżysera spektaklu — było nadanie widowisku rangi poetyckiej opowieści o walce ludu śląskiego. Z winy Lidii Zamkow — aktorki, teksty poetyckie nie zabrzmiały z taką siłą, jakiej można by oczekiwać po ich wyborze. Była postacią z innej sztuki; niezbyt czysto zabrzmiały w jej wykonaniu piękne poetyckie teksty, które tak umięjętnie wkomponowała w prozę Gustawa Morcinka.

Spektakl zawierał wiele pięknie zaaranżowanych scen. Należały do nich: rozmowa ojca z Kurtem w szpitalu, Góra św. Anny i prawie wszystkie sceny zbiorowe. Inna zaleta — to bardzo dobry, wyrównany poziom wykonawców.

Niestety, pomyślane z takim rozmachem widowisko odznaczało się niedociągnięciami technicznymi (niewłaściwe ustawienie mikrofonów, zbyt długie przerwy między zmianami planów). W tak ważnym i ambitnym widowisku warto było wykazać nieco więcej dbałości o formę.

KRYSTYNA KARWICKA

Teatr TV Katowice — 6.V.1966 — „Zdobyty horyzont” — scen.: L. Zamkow na podstawie powieści G. Morcinka „Mat Kurt Kraus”. Reż. L. Zamkow. Reż. tv — W. Gawroński. Scenogr. W. Lange. Oprac. muz. W. Ziętarski. Wykon.: L. Herdegen, J. Kamas, Cz. Pszczolińska, P. Połoński, A. Bazak, W. Ziętarski, L. Zamkow i inni.